

Przewodnik Pathwork
Wykład nr 233
Wydanie z roku 1996
24 września 1975

MOC SŁOWA

Witajcie, moi kochani przyjaciele. Błogosławieństwa i miłość ogarniają was i przenikają do waszego wnętrza. Z radością wznawiam kontakt z wami. Mówię: wznawiam, chociaż ta komunikacja nigdy tak naprawdę nie została zerwana.

Większość z was wyraźnie czuje, że jesteście głęboko zaangażowani we wspaniały proces – proces przenikania przez ducha tego, co się od niego oddzieliło.

Jak już wyjaśniłem wcześniej, odseparowana część jest zdana na siebie i tworzy swój własny impuls. Angażuje się w niego, kreując i odtwarzając swoje własne postawy. W przełożeniu na ludzkie terminy oznacza to, że negatywna kreacja wydaje się być dominującym aspektem w życiu ludzi. Wydają się być w niej uwięzieni, nie mogą odwrócić tego wzorca. Wydają się być jego ofiarą i nie zdają sobie sprawy, jak łatwo stworzyli ten ruch, który ich niesie. Na tej ścieżce, dzięki pracy, którą wykonaliście, zaczynacie zdawać sobie sprawę z tego, że rzeczywiście możliwe jest wyjście z negatywnej postawy waszej kreacji i odwrócenie prądu, który opanowuje was tak, jakby miał niezależne własne życie, które nie ma nic wspólnego z wami.

W tworzeniu ścieżki, waszego Centrum, doświadczacie i świadczycie, że ten ruch jest częścią wielkiego planu przekraczającego dobrowolny, świadomy aspekt waszej istoty. Jesteście teraz zaangażowani w pozytywny prąd, który jest silniejszym aspektem, niezależnie od ciągłej obecności aspektów niższego ja. Wyższe ja pojawia się coraz częściej. Nie jest to nałożone na fantazyjne zaprzeczenie niższego ja. Jest to wynik prawdziwej transformacji, dobrze osadzonej w rzeczywistości. W coraz większym stopniu widzicie owoce tego w waszym osobistym życiu, widzicie je we wzroście i ekspansji w głębi i szerokości całej społeczności.

Chcę, abyście byli głęboko świadomi faktu, że wyższy cel tego ruchu wykracza daleko poza wasze obecne życie. Jest to przygotowanie do ważnych zmian w ewolucji i jesteście instrumentami, wszyscy z was, każdy na swój sposób. Każdy z was musi zdać sobie sprawę z wagi swojego zadania, z wewnętrznego miejsca, które nie jest zaangażowane w ego, nie jest przesiąknięte próżnością lub dumą. I to jest możliwe właśnie teraz. Jeśli wybierzecie, możecie zaznać szczęścia bycia narzędziem wypełniającym zadanie bez dumy i próżności, a dla wyższej sprawy o najgłębszym znaczeniu. Robiąc to właśnie teraz, możecie dalej przyczyniać się do rozwoju energii i świadomości, które tworzą ten ruch.

Ruch świadomości jest przeciwieństwem tego, jak wyobrażają go sobie istoty ludzkie. Prawda jest taka, że dualistyczne, odcięte życie nie „wznosi się”, jak to się często mówi, w wyższe sfery bytu. Jest to pogląd o odwróconej treści, odzwierciedlający świadomość wciąż zamkniętą w pojęciach związanych z przestrzenią i czasem. Dokładniej można by powiedzieć, że wyższe sfery schodzą „w dół” i przenikają niższe sfery, powodując w nich transformację.

Zgodnie z koncepcją, że niższe sfery wznoszą się do wyższych, sfera ziemską pozostałaby na obecnym poziomie rozwoju, podczas gdy jej mieszkańcy wzniesliby się. Jest to tylko częściowa prawda. W rzeczywistym ruchu ewolucyjnym ziemia jest coraz bardziej penetrowana przez energie wyższej świadomości, transformując i uduchowiając wcześniejsze surowe energie i świadomość. Jest to zadanie, w które jesteście głęboko zaangażowani, najpierw z własną osobowością, potem w połączeniu z wyższymi planami dla innych.

W procesie waszej indywidualnej drogi doświadczacie, jak to, co jest w was jasne i prawdziwe i obejmuje bezgraniczne obszary bycia, hojności, miłości, przenika do sfery niższego „ja” z jego brakiem zaufania. Masowa świadomość działa podobnie. Te aspekty które nie są zbyt odporne, otwierają się na przyjęcie ruchu świadomości Chrystusowej, która przenika przez wewnętrzne poziomy rzeczywistości z obszarów, które mogą być określone jako „wyższe”, bardziej rozwinięte i oczyszczone. Gdy to się dzieje, małostkowe uczucia egoizmu i zazdrości ustępują miejsca głębokiej wiedzy o swojej wartości, o twoim prawie do rozwinięcia całej swojej istoty w bogatym spełnieniu i jedności z całym innym życiem.

Pozwól, niech ta świadomość wypełni twoją duszę, twój umysł, twoje serce i twoje ciało – całą twoją istotę. Wiedz, że jesteś boskim pięknem i tak samo jest z każdą istotą ludzką. Wszyscy jesteście jednością i nie musicie walczyć o to, co jest wasze. Po prostu upomnij się o to, czego zawsze miałeś doświadczyć. Jednak twoje wewnętrzne „ja” pozwoli ci na to w pełni dopiero wtedy, gdy się oczyścisz, gdy staniesz się głęboko szczery, gdy będziesz miał odwagę i uczciwość, by ujawnić wszystkie swoje aspekty niższego „ja” i rozważyć ich konsekwencje. Niech ten proces zmotywuje cię do zadania przeobrażenia siebie, które jest nie tylko możliwe, ale jest naturalnym ruchem twojej duszy i tylko twój strach oraz ignorancja próbują go zatrzymać.

Niech światło prawdy i miłości wypełni twój dzień, wypełni twoje działania, wypełni twoje postawy wobec siebie samego. Niech mimowolne konstruktywne siły świadomości Chrystusowej przejmą kontrolę i poniosą cię, abyś tworzył i tworzył znów, czyniąc twoje życie chwalebny, co jest twoim prawem, aby go w ten sposób doświadczać. W miarę jak coraz bardziej się w to zagłębiasz, możesz tylko głosić podziw nad tym co widzisz. Ekspansja i transformacja, której jesteście świadkami, to dopiero początek. Przed wami jest jeszcze znacznie więcej. Wasz własny rozwój sprawi, że będziecie w stanie podtrzymywać najwyższe energie radości i spełnienia.

To, czego już doświadczacie w swoim życiu i w swojej społeczności, jest wynikiem połączonego konstruktywnego wkładu, uczciwej inwestycji i zaangażowania, myśli, intencji i działań najwyższej natury. Z kolei one eliminują mury pomiędzy waszą ludzką świadomością a bytami o wysokim rozwoju. Ich siła i sfera wpływów łączą się z waszą miłością, prawdą, dobrą wolą i oddaniem dla wszechświata. Wynikiem tego jest wzajemność najwyższego rzędu, która tworzy również impuls niosący was.

W dzisiejszym wykładzie będę mówił bardzo dokładnie o tym, jak taki proces można zainicjować w jeszcze bardziej świadomy sposób, jak można zmienić prąd negatywny na samonapędzający się pozytywny i kreatywny, jak można stworzyć mimowolny ruch poprzez dobrowolny system.

Obiecałem Wam, że będę mówił o *mocy słowa* i to będzie temat dzisiejszego spotkania.

Czym jest słowo? Słowo jest czynnikiem twórczym. Słowo jest psychiczną jądrową cząstką, która tworzy ruch i systematyczną reakcję łańcuchową; logicznie jedno ogniwo nieubłagane podąża za drugim, aż słowo staje się czynem, faktem i skończonym stworzeniem.

Słowo tworzy energetyczny schemat dodatkowych psychicznych cząstek jądrowych, każde ogniwo, każda cząstka jest również słowem, wtórnym czynnikiem twórczym. Każde słowo jest projektem niezbędnym do zbudowania konstrukcji. Słowo jest zarówno wyrażaniem, jak i tworzeniem. Jest planem, wiedzą, opinią, świadomością. Słowo to uczucie, postawa i intencjonalność. Słowo niesie w sobie ogromne moce energetyczne, różniące się od innych energii. Słowo jest tym, co stoi za wszelkim tworzeniem. Tworzenie nie może istnieć bez słowa wypowiedzianego, znanego, utrzymywanego, w które wierzysz i się angażujesz, w każdym obszarze konkretnego tworzenia.

Słowo jest konglomeratem tego wszystkiego, a nawet jest czymś więcej. Słowo, które jest wypowiadane, ujawnia wolę, która motywuje to konkretne wyrażenie. Może to być wola boska lub wola odciętej, ignoranckiej i destrukcyjnej cząstki świadomości. Czy jest to świadome czy nie, słowo jest sumą twoich przekonań w każdej dziedzinie, w której wypowiadasz to słowo. To słońce, które tworzy planety. Jest ono energetyzującą siłą i jest projektem. Tak wiele jest zawarte w słowie. Znamienne jest, że Pismo Święte zaczyna się od postulatu, że na początku było, a właściwie „*Jest, Słowo*”¹. Słowo jest wieczne. Zawsze tak będzie. Bóg wypowiedział słowo i z tego słowa powstało całe stworzenie, w tym twoja osobowość. Jest to plan, który stoi za wszystkim, co możecie zobaczyć, doświadczyć i poczuć. Istnieje wiele słów wprowadzających w manifestację różne aspekty stworzenia – w systemie planetarnym, w masowej świadomości i w świadomości indywidualnej.

Jak możesz zastosować tę prawdę dla siebie w sposób praktyczny w swoim codziennym życiu? Być może w pracy na swojej ścieżce dojdiesz do wniosku, że każda sytuacja, której doświadczasz, jest produktem słowa, które wypowiedziałeś i być może nadal mówisz stale wewnątrz siebie, w taki czy inny sposób, na takim czy innym poziomie świadomości. **Naszym celem na ścieżce jest uczynienie wszystkich tych słów, które wypowiadacie, dzień po dniu, w każdej godzinie i każdej minucie, świadomymi, abyście mogli zrozumieć swoje tworzenie.** Przez większość czasu wy – cała ludzkość – jesteście bardzo „zajęci”, blokując słowa, które wypowiadacie. Wytwarzasz hałas w swoim wewnętrznym systemie, tak, że nie słyszysz własnych słów. Możecie teraz kontemplować i wejść w nową fazę na waszej ścieżce, aby stać się bardzo świadomymi słów, które wypowiadacie, oraz tego, co i jak tworzą.

¹ „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało. W Nim było życie.” Ewangelia wg św. Jana

Słowo może być również samo w sobie podzielone. Kiedy wypowiadasz przeciwstawne słowa, które na różnych poziomach świadomości wzajemnie się anulują, czujesz się zdezorientowany i tworzysz w sposób właściwy dla danej sytuacji. Jeśli tworzysz mgłę, aby nie zdać sobie sprawy ze słów, które wypowiadasz, aby przyćmić je innymi słowami, należy skryształizować słowo najbardziej odpowiedzialne za negatywną kreację w Twoim życiu. Zrób to zarówno z pozytywnymi, jak i negatywnymi kreacjami. W pewnym sensie już to robiłeś, ale nie w tak wyraźny sposób. Teraz jesteś bardziej gotowy do posługiwania się tym ostrym narzędziem, które reprezentuje słowo mówione.

Wiedza o mocy słowa była postulowana przez wieki i jest wyznawana w różnych zakątkach ziemi. Ale często stosuje się ją na wierzchu myślącej mgły i negatywnych słów, bez uprzedniego przesiania przeszkód i przeciwnych prądów. Mówiłem o tym dawno temu, ale tylko przelotnie, ponieważ była potrzeba, aby każdy wykonał ogrom pracy, zanim mogłem powrócić do tego tematu w znaczący sposób. Niezwykle ważne jest, aby zrobić to we właściwym czasie. Czas jest tutaj kluczowy.

Kiedy wypowiadacie słowa prawdy i twórczego piękna, lecz materiał, który leży u ich podstaw, nie jest kompatybilny z poziomami świadomości, które wypowiadają te słowa, w najlepszym wypadku tworzycie zwarcie, w najgorszym – rozłam i podział w świadomości. Dlatego lepiej jest przez jakiś czas szczerze przyznać się i zdemaskować słowo swojej negatywnej intencjonalności i motywy swojego niższego ja. Takie przyznanie się implikuje postawy prawdomówności, pokory, odwagi, wiary – i wiele innych cech wyższego ja. Ale wypowiadanie słów, które ujawniają zasady boskiej natury, gdy niższe ja jest ukryte i zaprzeczone, implikuje postawy życzeniowe, pychę, brak wiary, strach przed ujawnieniem tego, co nie jest doskonałe, uchylanie się od procesu wzrastania, rozwijania, transformacji w realistyczny sposób. Tak więc widzicie, moi przyjaciele, jest to kwestia subtelnej świadomości, kiedy słowo o boskiej, nieograniczonej obfitości może być wypowiedziane w prawdzie.

Skupmy się teraz na konkretnych słowach, które docierają do bardzo głębokich poziomów twojej istoty. Mam tu na myśli słowo, którego używasz w związku z twoją własną wartością. Istnieje bezpośredni związek pomiędzy mocą słowa a wartością własną. Jak możesz wypowiadać słowo zaufania we własny rozwój i samorealizację, jeśli skrycie wierzysz, że nie masz żadnej wartości, a zatem nie masz prawa doświadczać szczęścia? Jak możecie nawet zakwestionować założenie o swojej bezwartościowości, które wszyscy w jakimś stopniu nosicie w swoich sercach, jeśli jesteście przerażeni, że ten brak jest ostateczną prawdą o waszej istocie? Wtedy możecie jedynie dalej blokować tę „wiedzę” i bronić się przed nią. Jak wiecie, to właśnie te postawy obronne wzmacniają wasze przekonanie o własnej nieznośności, ponieważ wszystkie obrony są negatywne, destrukcyjne i tworzą poczucie winy. Więc nawet kiedy próbujesz sobie powiedzieć – w sposób powierzchowny i bojowy – że zasługujesz na spełnienie, spokój umysłu, przyjemność i obfitość, pod spodem będziesz się obawiać, że nie jesteś w stanie nigdy tego wszystkiego osiągnąć, że tak naprawdę na to nie zasługujesz. Obawiasz się, że jeśli zdobędziesz te pożądane dobra, to tylko poprzez „kradzież” i zostaniesz ukarany. Tak więc, gdy wypowiadasz słowa tego czego pragniesz, za czym tęskni każda istota ludzka i czego rzeczywiście powinna doświadczyć, jednocześnie wypowiadasz słowa przeciwko temu na innym poziomie. Ta sama

dualność dotyczy wszystkiego w życiu. Gdy tylko będziesz w tym stanie podziału i negacji, będziesz czuć się zniechęcony i przepełniony lękiem wobec świata i będziesz go widzieć tylko we fragmentach wyrwanych z kontekstu, potwierdzających twoje przerażające wizje.

Tak więc proces na tej ścieżce jest niezbędny do ustanowienia dokładnego słowa². Tylko poprzez oczyszczenie, szczerość i odwagę pokazania siebie w prawdziwy sposób, zdobędziesz wystarczające, inicjujące poczucie własnej wartości, aby ujawnić swoje niszczące przekonanie o swojej bezwartościowości. Dopiero kiedy przebijesz się przez powierzchowne substytuty manewrów fałszywej wartości siebie, robiąc miejsce na zmierzenie się z twoim bolesnym przekonaniem o byciu bezwartościowym, możesz zacząć dostrzegać to założenie i poddać w wątpliwość swoje zwątpienie w siebie. W ten sposób możesz stale wypowiadać słowa prawdy.

Nawet pytania mogą być słowami prawdy. „Czy to zapewnienie o mojej wartości jest obroną czy prawdziwym wyrażeniem?”. „Czy pod moim poczuciem wyższości i arogancji słabną i wątpię w swoją wewnętrzną wartość?”. I kiedy odpowiedzi na te pytania pokażą, że te negatywne przekonania na temat własnego ja rzeczywiście istnieją, wtedy słowo prawdy może być wyrażone, być może znów poprzez początkowe pytanie: „Czy to prawda, że ten lub tamten aspekt niższego ja czyni mnie niezasługującym, niekochanym, złym, bezwartościowym? Czy też jest we mnie coś innego, co uzasadniałoby moje docenienie i pokochanie siebie, co zasługuje na szacunek i spełnienie?”. Takie pytania to też często słowa prawdy.

Zacznij dostrzegać słowa, które mówisz do siebie na swój temat za zasłoną dymną. Na tych najgłębszych poziomach złóścisz się na siebie, mówiąc negatywne słowa o sobie. Te słowa muszą zostać sprecyzowane. Mogą istnieć tylko w sposób niejasny, mglisty, niewyartykułowany. Moc słowa nie jest mniejsza, gdy jest ono nieartykułowane. Zawsze jest w nim ogromna moc, ponieważ jest pełne energii. Ludzkość na tym etapie rozwoju staje się coraz bardziej świadoma energii i jej znaczenia. Ale nie jesteście jeszcze wystarczająco świadomi, że sama myśl i słowo są energią – energią innego rodzaju.

Każdy poziom osobowości jest wyrazem innego rodzaju energii. Poziom umysłowy, uczucia, woli, poziom fizyczny i poziom ducha to różne rodzaje energii. Odczuwanie i rozpoznawanie mocy i energii słowa jest niezmiernie ważne i ogromnie niedoceniane. Wierzysz, że nie ma znaczenia, co myślisz i co mówisz. Ale tak nie jest. Możesz powiedzieć słowo na głos lub cicho, ale ciche słowo niekoniecznie jest mniej potężne niż to wypowiedziane głośno. Wiele słów wypowiada się za pomocą strun głosowych, które mają znacznie mniej energii niż słowa wewnętrzne, ponieważ nie są zakorzenione w silnych przekonaniach. Wypowiadasz je wtedy lekko, bez uczuć i bez przekonania, aby wypełnić wewnętrzną pustkę. Moc tych słów jest pośrednia, ponieważ tworzą one mgłę, która oddziela świadomość od słów wypowiadanych wewnątrz, które mają moc, konstruktywną lub destrukcyjną.

² Słowo „dokładne” to nie tylko słowo (np. „słowo konkretne” czy „słowo ukierunkowane”). „Słowo dokładne” odnosi się do świadomości jednostki, która w ogóle się nie broni. Dlatego „wypowiedziałbym” dokładne słowo mówiąc: „Jestem Bogiem. Daję życiu to, co najlepsze. Zasługuję na to, co najlepsze w życiu”. Nie mówi: to co najlepsze we mnie, ponieważ nie utożsamia się już ze swoją osobowością, ale raczej z czymś większym. Krótko mówiąc, słowo „dokładne” może być wieloma słowami lub tylko jednym, (w istocie słowem „Bóg”).

Tak więc słowa wypowiedane z lekkością, bez znaczenia, bez głębi i bez korzeni, czy są one wypowiedane, czy też są to strzępki myśli, mają jednak poważny wpływ na proces twórczy, który każda istota ludzka, świadomie lub nieświadomie, uprawia w ruch. Wsłuchaj się w ich podziemne odgłosy, poznaj ich znaczenie, oddal się od nich na tyle, byś mógł je usłyszeć i ocenić. Obserwując i identyfikując je, zyskasz lepsze zrozumienie tego, jak kreujesz swoje życie i jaki jest Twój proces twórczy. Zobacz potężne słowa, które wypowiadasz za tą zasłoną, tą mgłą oddzielenia.

Jest wiele potężnych słów, które wypowiadacie razem z ukrytymi myślami, niejasnymi dla waszej obserwującej świadomości, dla świadomości, która pozwoliłaby wam wykorzystać ukryty materiał. Powinniście obserwować i w ten sposób rozpuścić mgłę powierzchownego słowa, które jest tylko bezsensownym hałasem i nie ma znaczenia w substancji waszej świadomości, ani w uczuciach, ani w przekonaniach. Kiedy w ten sposób rozjaśnicie swoją wizję mocy słowa, możecie wtedy słuchać swoich słów i kontemplować ich znaczenie oraz być świadomym ich konsekwencji. Wtedy być może poczujesz prąd energetyczny w każdym słowie, które wypowiadasz po cichu lub na głos. Musisz jasno wypowiedzieć, a następnie zbadać uczucia, przekonania i pomysły pod kątem ich prawdy i ich wpływu na twoje życie, twoje zachowanie, twoją receptywność, abyś mógł rozwinąć swobodne postrzeganie rzeczywistości – swojej, innych i życia.

Kiedy słowa są sprzeczne z boską, niezmienną prawdą i pięknem, ich energie wprowadzą cię w samonapędzający się, mimowolny schemat, który wydaje się czynić życie niebezpiecznym, obcym, czymś, przed czym należy się bronić. W tym schemacie czujesz się jak bezradny pionek. Ale kiedy odkrywasz moc słowa i dobierasz inne słowa, słowa zgodne z prawdą stworzenia, kreujesz wzorzec, w którym mimowolny proces niesie cię w łagodnej miłości, w coraz większej radości i obfitości.

Kiedy nie masz radości i obfitości – na zewnątrz i wewnątrz – z pewnością wypowiadasz słowo, które zaprzecza tej sposobności dla ciebie. Jeśli nie wierzysz w możliwość radości i obfitości dla siebie, (ponieważ potajemnie – często bez świadomości – czujesz, że nie zasługujesz), to prawdopodobnie często negujesz, że taka możliwość w ogóle istnieje w stworzeniu. To defensywne rozwiązanie wydaje się być mniej bolesne niż przyznanie, że czujesz się zbyt zły i nie zasługujesz na spełnienie. Na początku jednak ta świadomość może być jedynie ogólnym poczuciem pesymizmu, nihilizmu i niejasnych lęków, wraz z całkowitym odcięciem się od wewnętrznego procesu samo kreacji. Na tym etapie poczucie bezradności jest przytłaczające. Dopiero gdy zaczniesz wyraźnie poznawać i prześledzisz łańcuch przyczyn i skutków pomiędzy swoimi słowami a doświadczeniem, zyskasz głębokie bezpieczeństwo, w którym staniesz się częścią twórczego procesu życia.

Ludzie trzymający się nihilistycznych filozofii, nieodmiennie ukrywają proces, który właśnie opisałem. Taki światopogląd chroni ich przed bolesnym przekonaniem, że sami są niegodni miłości, radości i spełnienia. Wszyscy, moi przyjaciele, nosicie w sobie takie słowo, niektórzy bardziej, niektórzy mniej, niektórzy w taki, a nie inny sposób. Znajdźcie to słowo w sobie. Znajdźcie słowo, którym konsekwentnie mówicie: „Nie będę kochać, miłość jest niebezpieczna, zrani mnie”. To kolejne słowo nieprawdy, tworzące swój schemat; ten sprawia, że wydaje się ono prawdą, uniemożliwiając spełnienie, za którym

tęskni twoja dusza. Zostajesz wtedy złapany w mimowolny proces, który rzeczywiście niesie to słowo.

Przejawianie się procesu w waszym życiu, mimowolne życie, które tworzycie dla siebie, podczas gdy wierzycie, że nie macie na nie wpływu, jest bezpośrednim i pośrednim wynikiem tych słów, które wypowiadacie – czasami głośno, nie wiedząc, co i dlaczego mówicie, czasami cicho, nie będąc w ogóle świadomymi, że wypowiadacie takie słowa – ale niekoniecznie nieświadomie. Gdy bowiem zaczniecie obserwować toczący się wewnątrz dialog, zobaczycie, że wasze słowa są tam na całkiem świadomym poziomie, ale nie zwracacie na nie uwagi. Innym razem słowa, które wypowiadacie, naprawdę nie są na poziomie świadomym i trzeba je stamtąd wydobyć. I zawsze istnieją wskazówki i klucze, które sprawiają, że ich istnienie jest całkiem oczywiste, jeśli tylko zdecydujesz się odnaleźć to połączenie.

W swoim zabieganiu, by nie słyszeć i nie rozumieć swoich słów, nie bierzesz odpowiedzialności za słowa, które wypowiadasz. Celowo mówię „słowa”, a nie „myśli”, ponieważ myśli są tylko wynikiem podstawowych czynników tworzących słowo. Słowo jest eksplozją energii. Słowo jest tym, co natychmiast tworzy. Myśl jest treścią, słowo jest jej początkiem, jej wyrazem, jej realizacją w pierwszym stadium. Myśl bez słowa byłaby niemożliwa, byłaby bez znaczenia, nie mogłaby istnieć. Tak więc myśl jest podstawowym czynnikiem świadomościowym procesu energetycznego. Wypowiadane słowo jest gotowym produktem stojącej za nim myśli. Powtarzam: ten gotowy produkt myśli – słowo – niekoniecznie jest świadomy, wyartykułowany czy brzmiący.

Tak więc moi przyjaciele, uważajcie na swoje słowa. Zróbcie w nich miejsce na klarowność. Weźcie odpowiedzialność za słowa, które wypowiadacie wewnątrz. Wasze słowa są waszą kreacją życia. Kwestionujcie słowa, które wypowiadacie, zobaczcie, czy pochodzą one z myśli opartej na prawdzie, czy z myśli opartej na nieprawdzie. Myśl może być zmieniana, może być odrzucana, może być dyskutowana. Słowo jest już gotowym produktem myśli i dlatego jest początkiem tworzenia. Jest tym, co niejako utrwala myśl.

Rozróżniaj więc między słowem a myślą. Na przykład, jeśli myślisz, że jesteś niegodny najlepszego, co życie ma do zaoferowania, możesz zakwestionować tę myśl. Ale jeśli wypowiadasz to słowo w sobie, to jest ono już tworem, który jest brany za oczywistość, nigdy nie kwestionowany, nigdy nie dyskutowany i dlatego nie poprawiany. I w ten sposób otrzymuje on stałą moc, która nie jest dla ciebie widoczna ani zauważalna. Jest to podziemny prąd, na którym łądź waszego życia, wehikuł tego wcielenia, ciągle się kołysze i buja. To tak jakbyście byli niesieni przez ten prąd, i rzeczywiście jesteście. Ale nie jesteście już świadomie połączeni z tym prądem. Nie wiesz, że stworzyłeś prąd poprzez myśli, tworzące słowa, które wypowiadasz – niekwestionowane myśli, wypowiadane w twoim własnym umyśle. Uświadom sobie więc, że tam, gdzie stworzenie jest niepożądane i ograniczające, musisz poszukać i zakwestionować słowo odpowiedzialne za ten stan. Musisz zacząć wypowiadać inne słowa.

Moi drodzy przyjaciele, ważne jest również, abyście zrozumieli, że słowo, które jest wypowiadane powierzchownie, podczas gdy pod spodem utrzymuje się słowo przeciwne,

spowoduje jedynie zwarcie. Jeśli więc mówicie tylko na powierzchownym poziomie swojego umysłu: „Tak, jestem godny”, to nie zadziała. W swoim umyśle i w swoich myślach nieustannie wypowiadasz wiele prawd, wymawiając słowa, ale nie podważasz tych, które są im przeciwne. Jedyny sposób, w jaki możesz poznać na początku, że w ogóle mówisz takie sprzeczne słowa, to poprzez skutki i manifestacje w twoim życiu. To jest absolutny dowód na to, jakie słowa są wypowiadane wewnątrz. Nie ma w tym żadnej pomyłki.

Przyjrzyjcie się więc sytuacjom życiowym, które sprawiają, że czujecie się mniej szczęśliwi; uznajcie mimowolny proces, który prowadzi was do tego ciągłego wzorca. A następnie poszukaj w sobie słowa, które wypowiadasz, a które powoduje to nieszczęście. Co konkretnie jest tym słowem w danej sytuacji?

Moi przyjaciele, nie będzie wam go trudno teraz odkryć. Na początku waszej drogi, przed obecną klarownością, bylibyście przekonani, że powierzchowne, pozytywne słowo to wszystko, co istnieje i wykorzystalibyście fakt, że mimo wszystko istnieją przeciwne doświadczenia jako dowód, że życie jest niesprawiedliwe i niegodne zaufania i że wasze wewnętrzne procesy nie mają na nie wpływu. Jeszcze bardziej przekonalibyście się, że ludzie są ofiarami życia. Teraz jednak wszedłeś wystarczająco głęboko, aby poznać nie tylko swoje niższe „ja” i jego negatywną intencjonalność, ale także swoją nieszczęsną nienawiść do siebie i brak wiary w swoje wyższe „ja”, aby zasłużyć na spełnienie oraz rozszerzyć i rozciągnąć swoją świadomość na więcej możliwości spełnienia. Wiedząc to wszystko, będziesz w stanie odnaleźć słowa, które wciąż wypowiadasz w różnych obszarach swojego życia.

DAWANIE I OTRZYMYWANIE

W związku z tym chciałbym powiedzieć kilka słów o otrzymywaniu i dawaniu. Wiecie już, bo często o tym mówiliśmy i zaczynacie to coraz bardziej dostrzegać, że dawanie i otrzymywanie są jednym. Ale, znowu, ta wiedza jest często tylko umysłowa i powierzchowna, i nie jest jeszcze doświadczalna. Emocjonalnie i pod względem doświadczalnym nadal istnieje znaczący podział. Ale stajecie się coraz bardziej świadomi jedności, nawet w obrębie podziału.

Pozwólcie, że wyrażę się jaśniej. Kiedy wypowiadasz słowo samooceny do swojego wnętrza, stajesz się lękliwy, negujesz zmianę i ruch, uniemożliwiasz swojemu sercu przepływ do innego serca. W tym nieszczęśliwym stanie wierzysz, że wszystko, czego potrzebujesz, aby móc wyjść z tego stanu, to być kochanym. Ale kiedy miłość jest ci dana, bez względu na to, jak bardzo za nią pragniesz, nie możesz jej przyjąć. Znajdujecie sposoby i środki, by nie dopuścić do jej przyjęcia. Tutaj, nawet w waszej podzielonej świadomości, znajdujecie niezmienną jedność: jak nie dajecie, tak nie możecie otrzymać.

Przyjmowanie miłości zależy bezpośrednio od twojej świadomości, że zasłużyłeś na nią, że jesteś jej godny, bo jeśli nie jesteś świadomy swojej wartości, to przyjmowanie miłości grozi gorszą karą i naraża cię na ból twojego prawdziwego uczucia – jakim jest poczucie bezwartościowości. I dawanie miłości jest od tego równie zależne, bo możesz dawać miłość tylko wtedy, gdy możesz czuć, że zasługujesz na przyjemność z tego powodu. Możesz otrzymać miłość tylko wtedy, gdy czujesz, że na nią zasługujesz, co nie może nastąpić, jeśli nie chcesz kochać.

Nikt inny nie może dać ci wartości i miłości, które najpierw musisz dać sobie. Fałszywe myślenie, że gdybyś był kochany, mógłbyś wtedy również kochać, nie może mieć już miejsca w twojej świadomości. To po prostu nie działa. Jest to fałszywe słowo, które wypowiadacie do siebie na pewnym poziomie. Gdy wypróbujesz je i będziesz obserwował obiektywnie, zobaczysz, że nie ma w nim prawdy.

Często otrzymujecie, ale odrzucacie to, co jest dawane w szczerzej miłości od innych i od Boga, od samego życia. Słowo, które wypowiadacie przy tym odrzuceniu, tworzy fałszywą jedność, że nie jesteście zdolni ani do miłości, ani do jej przyjęcia. Dopiero gdy wypowiesz inne słowa, w głębi duszy, z całym uczuciem i z pełnym przekonaniem, w rezultacie wnikięcia w te głębsze poziomy i przekształcenia fałszywych słów w jeden wyraźny silny twórczy ruch słowa, kochać i być kochanym stanie się jednością, a nie niemożliwym podziałem.

W podobny sposób, gdy nowe osoby wchodzi na tę ścieżkę i wchodzi w oczyszczające i silne energetycznie środowisko Centrum, nie będą w stanie przyjąć miłości. A jednak muszą najpierw przyjąć to, co ścieżka i Centrum mają do zaoferowania, aby móc iść dalej. Tak jak przyjmują miłość, tak też ją dają. Nawet w samym przyjmowaniu miłości jest akt dawania jej. Brak gotowości do przyjęcia tego, co jest dawane, jest rażącym przejawem niedawania. Branie jest już dawaniem, jeśli wypływa ze szczerości, a nie z oszukańczego, chciwego, zachłannego małego niższego „ja. Jeśli masz coś do zaoferowania drugiemu i nie jest to chciane, nie brane, to boli. Ale kiedy drugi to bierze, wtedy ta osoba daje tobie.

Musisz stale widzieć, że w braniu jest dawanie, a w dawaniu jest otrzymywanie. Nawet gdy proces ten przebiega naprzemiennie, na jednym etapie będziecie w stanie bardziej przyjmować, a mniej dawać, lub dawać poprzez swoje szczerze otrzymywanie. To wszystko jest dobre. Otrzymuj w prawdzie i pięknie, a staniesz się silniejszy także w innym rodzaju dawania – gdy dajesz aktywnie ze swoich zasobów. Wypowiedz odpowiednie słowo do siebie, słowo, które stworzy większą moc dawania i otrzymywania w prawdzie, mądrości, pięknie i boskiej woli. Przerodzi się to w niekończący się przepływ. Dawanie i otrzymywanie nie będą już rozróżniane, gdyż w istocie takie nie są. Ale w waszych słowach głęboko w was wydają się one przeciwieństwami i w ten sposób tworzą konflikt.

Moi przyjaciele, zwróćcie uwagę na swoje słowa. Obserwujcie te płytkie. Obserwujcie słowa nieprawdy i zastanówcie się, w jaki sposób są one nieprawdą. A potem miejcie odwagę wypowiedzieć słowo prawdy. Wizualizacja nie może istnieć bez wypowiedzenia słowa prawdy. To musi stać się dla ciebie bardzo jasne, abyś mógł zakwestionować i porzucić więcej fałszywych słów.

Wydaje się, że potrzeba wiele odwagi, aby wypowiedzieć słowo prawdy. Na przykład: „Mogę i dam to, co najlepsze. Pozwolę, aby Bóg dał przeze mnie w szczerości, w sile, w prawdzie, w mądrości, w pięknie.” Dlaczego wypowiadanie tych słów, moi przyjaciele, wydaje się wymagać odwagi? Z kilku powodów. Po pierwsze, wasz brak wiary w to, że te słowa są w rzeczywistości tworzeniem i będą ciągle odpowiednio tworzyć, wymaga pokonania przepaści od niewiedzy do doświadczenia. Tę przepaść można pokonać tylko poprzez wiarę, a to z kolei jest kwestią

zaangażowania. Jest to podróż w nieznane, niezbadane nowe możliwości i perspektywy – a to zawsze jest kwestia odwagi, sprawa zaangażowania w wiarę i w tę możliwość, nawet jeśli nie doświadczyło się jeszcze jej prawdy. Odwaga, by zdecydowanie wypowiedzieć te słowa, jest koniecznym krokiem i wstępnym warunkiem. Wiara zawsze wiąże się z odwagą i siłą.

Z innego względu, mówienie prawdy jest odważne, ponieważ trzeba zrezygnować z fałszywych środków bezpieczeństwa, w które zainwestowano, często na długi czas, tak wiele fałszywej wiary, i które teraz należy porzucić. Jeśli nie zostanie to uczynione, nie może zostać wypowiedziane prawdziwe słowo, a tym samym nie może nastąpić nowa kreacja. Pozytywny, mimowolny proces, który jest jak łagodnie płynące morze z ogromną i łagodną energią, nie może zostać uruchomiony, jeśli nie wypowiecie prawdy. Doświadczenie tego teraz w waszym pięknym przedsięwzięciu, Centrum. Coraz bardziej podziwiacie to, co się dzieje, gdy siła z wewnątrz przejmuje kontrolę i wykracza poza waszą ograniczoną wizję i świadomość. Zachwycacie się tym i macie rację, bo tak jest.

Wiedźcie, że jest to rezultat i dzieło wielu słów prawdy, siły, oddania, zaangażowania, wiary, dobrej woli i działania – krótko mówiąc, początkowego słowa, które wprowadziło to wszystko w ruch – które wielu z was wypowiedziało. Nawet jeśli słowa nieprawdy są nadal wypowiadane, słowa prawdy, które są również wypowiadane, stworzyły silniejszą moc. A ta moc z kolei umożliwiła boskim duchom, bytom i przewodnikom objawić się w większym stopniu, w połączeniu z waszą wewnętrzną boskością.

Jestem pewien, że wszyscy wiecie, że w tym pierwszym wykładzie roku otrzymaliście nowe narzędzie, które może być teraz używane z pożytkiem i w znaczący sposób, i które nie mogło być używane w przeszłości. Korzystajcie z niego, próbujcie, eksperymentujcie z nim i zobaczcie, jak piękno życia otwiera się coraz szerzej. Miłość nas wszystkich w naszym świecie nieustannie płynie do was. Przyjmijcie ją. Jesteście błogosławieni. Bądźcie w Bogu!